

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Hipotetyczna skala bezdzietności, małodziejności i wielodzietności we współczesnej Polsce: zróżnicowania regionalne

Wzrost poziomu dzietności obserwowany w ostatnich latach, zwłaszcza w latach 2016-2017 uspokaja osoby zaniepokojone przemianami demograficznymi w naszym kraju. W pewnym stopniu, jak pokazują badania [Szukalski, 2018], ów wzrost, wynikający głównie ze wzrostu skłonności do wydawania dzieci drugich i trzecich, powiązany jest ze wcześniejszym podejmowaniem starań o poczęcie dzieci, co z kolei przejawia się stabilizacją wieku matek rodzących dzieci drugie i trzecie w latach 2016-2017. Wiek ten wcześniej przez dwie dekady stale się podnosił.

Tymczasem w przypadku województw odnotować można i takie przypadki, gdy współczynniki dzietności odnotowują w ostatnim okresie swe historycznie najniższe wartości. O ile w przypadku części regionów, w których relatywnie wcześniej nastąpiła znacząca zmiana zachowań rozrodczych, widoczny jest w ostatnich latach wyraźny wzrost współczynnika dzietności (zob. mazowieckie, śląskie, łódzkie), o tyle województwa, które 10-15 lat temu odznaczały się relatywnie wysoką dzietnością, obecnie odnotowują niskie wartości (świętokrzyskie, podkarpackie, lubelskie) (tab. 1). Warto zaznaczyć, iż do pierwszej grupy należą regiony charakteryzujące się najwyższym udziałem ludności wielkomiejskiej, najlepiej wykształconej i zarabiającej, podczas gdy do drugiej województwa o najniższym poziomie urbanizacji, najwyższej religijności oraz największym tradycjonalizmie w zakresie zachowań demograficznych, co widocznej jest najlepiej w sferze małżeństwa i związków pomiędzy małżeństwem i prokreacją [RRL, 2018; Szukalski, 2015].

W pewnym stopniu wskazane powyżej prawidłowości są zniekształcone zróżnicowaniem regionalnie wpływem migracji na uzyskiwane wartości. W tym przypadku chodzi o nierównomierną skalę nierejestrowanego (a zatem nieuwzględnionego w badaniach GUS) odpływu młodej ludności z poszczególnych województw. Nie dość, iż skala odpływu była bardzo zróżnicowana, to dodatkowo proces emigracji charakteryzował się odmiennym kalendarzem, w pierwszej kolejności w latach 1990. dotykając Opolszczyznę i Górny Śląsk, podczas gdy w przypadku województw południowo-wschodnich jego wyraźny wpływ widoczny był dopiero po wejściu Polski do UE.

Zdawać sobie należy sprawę, iż współczynniki dzietności prezentowane powyżej są wielkościami hipotetycznymi, albowiem obliczonymi za pomocą metody przekrojowej. Metoda ta bazuje na założeniu, że odnotowana w danym roku kalendarzowym częstość urodzeń na poszczególnych etapach życia rozrodczego kobiet (tj. w jednorocznych grupach wieku między 15. a 49. rokiem życia) utrzyma się w długim okresie. Założenie takie jest oczywiście co najmniej dyskusyjne (wszak zdajemy sobie sprawę z tego, że w rzeczywistości występują co najmniej dwa czynniki korygujące zachowania kolejnych roczników kobiet w zakresie płodności – zmienia się liczba wydawanych dzieci oraz rozmieszczenie urodzeń w życiu matek), niemniej metoda taka, umożliwiając otrzymanie szybkich szacunków, dostarcza informacji o aktualnych zmianach. Druga, bardziej dokładna metoda odtwarzania przebiegu kariery rozrodczej – metoda kohortowa – dostarcza co prawda bardziej precyzyjnych danych, ale o charakterze historycznym, dziś mówiąc bardzo dokładnie o średniej

liczbie dzieci urodzonych przez kobiety mające przynajmniej 50 lat, zaś w miarę dokładnie o dzietności kobiet w wieku 35 lat i więcej, a zatem w wieku o niskim natężeniu urodzeń.

Tabela 1
Współczynniki dzietności w latach 1995-2017 według województw

Województwo	1995	2000	2005	2010	2015	2017
Dolnośląskie	1,467	1,197	1,148	1,304	1,206	1,361
Kujawsko-pomorskie	1,665	1,364	1,271	1,392	1,249	1,411
Lubelskie	1,805	1,453	1,329	1,384	1,257	1,372
Lubuskie	1,694	1,287	1,243	1,350	1,253	1,430
Łódzkie	1,535	1,255	1,181	1,340	1,260	1,409
Małopolskie	1,710	1,486	1,286	1,408	1,320	1,486
Mazowieckie	1,593	1,350	1,261	1,471	1,409	1,570
Opolskie	1,385	1,149	1,044	1,135	1,124	1,288
Podkarpackie	1,809	1,480	1,271	1,312	1,199	1,372
Podlaskie	1,786	1,390	1,245	1,313	1,226	1,401
Pomorskie	1,668	1,421	1,359	1,518	1,412	1,626
Śląskie	1,402	1,186	1,130	1,330	1,258	1,424
Świętokrzyskie	1,755	1,328	1,209	1,302	1,181	1,258
Warmińsko-mazurskie	1,753	1,395	1,335	1,406	1,228	1,412
Wielkopolskie	1,684	1,393	1,316	1,482	1,384	1,579
Zachodniopomorskie	1,630	1,301	1,232	1,323	1,218	1,372
Polska	1,611	1,337	1,243	1,382	1,289	1,453

Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS z odpowiednich lat

Celem niniejszego opracowania jest spojrzenie na bazie wspomnianej wyżej hipotetycznej metody przekrojowej na dane odnośnie do częstości występowania bezdzietności, małodzietności i wielodzietności w przekroju regionalnym w Polsce w 2017 r. Rok ten z uwagi na wspomniane już wcześniej, a wynikające najpewniej z wprowadzenia nowego świadczenia rodzinnego w ramach rządowego programu *Rodzina 500+*, zakłócenia modyfikujące wieloletnie trendy nie jest najlepszym okresem, lecz z uwagi na to, iż jest to ostatni rok, o którym w chwili pisania niniejszego opracowania znane były dane, pomni pewnych niedogodności dla niego dokonamy odpowiednich obliczeń.

Mówiąc o bezdzietności, definiować ją będziemy jako udział kobiet, które wychodząc z tzw. wieku rozrodczego (tj. dochodząc do wieku 50 lat), nie urodziły ani jednego dziecka. W podobny sposób definiować będziemy kobiety o innej liczbie potomstwa, przy czym w przypadku ostatniej kategorii (5+) będzie to grupa niejednorodna pod względem liczby potomstwa.

W pierwszej kolejności przyjrzyjmy się temu, jak płodność związana wydawaniem na świat dzieci danej kolejności oddziałuje na poziom dzietności ogółem (tab. 2). W sytuacji utrzymywania się przez długi czas natężenia urodzeń według wieku i według kolejności urodzenia pierwsze odpowiadałyby za 41,4%-48,1% ogółu dzietności (tj. płodności całkowitej). Co ciekawe, wbrew oczekiwaniom najwyższe udziały nie są odnotowywane w regionach odnotowujących ostatnio najniższe poziomy dzietności (tam należałoby bowiem oczekiwać ograniczania liczby urodzeń wyższej kolejności), lecz głównie w województwach, które dość wcześnie osiągnęły spadek dzietności (dolnośląskie, łódzkie, mazowieckie).

Zdecydowanie najmniejsze różnice w ujęciu względnym odnoszą się do urodzeń drugich, odpowiadających za 37,9%-40,1% dzietności. W przypadku urodzeń wyższej kolejności następuje narastanie skali względných różnic.

Tabela 2
Udział płodności według kolejności urodzeń w płodności całkowitej w 2017 r.
(jako % płodności całkowitej)

Województwo	Urodzenie				
	1.	2.	3.	4.	5+
Dolnośląskie	48,1	37,9	10,2	2,5	1,3
Kujawsko-pomorskie	45,0	39,2	11,2	2,9	1,7
Lubelskie	43,0	39,7	12,5	3,0	1,8
Lubuskie	44,9	39,4	11,4	2,7	1,7
Łódzkie	47,4	39,3	10,1	2,2	0,9
Małopolskie	44,5	38,0	13,0	3,2	1,3
Mazowieckie	47,1	38,1	11,2	2,4	1,2
Opolskie	45,8	39,1	11,0	2,7	1,4
Podkarpackie	41,4	39,5	14,4	3,3	1,3
Podlaskie	42,5	39,4	13,3	3,2	1,6
Pomorskie	43,6	37,9	13,2	3,4	1,9
Śląskie	46,1	39,1	10,8	2,6	1,3
Świętokrzyskie	46,1	40,6	10,4	2,0	0,9
Warmińsko-mazurskie	43,3	38,8	12,5	3,3	2,1
Wielkopolskie	46,4	38,8	11,0	2,5	1,3
Zachodniopomorskie	45,4	39,3	10,8	2,8	1,8
Polska	45,3	38,6	11,6	2,8	1,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych Demografia GUS,
<http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Powyższe niezgodności pomiędzy oczekiwaniami a wynikami przeprowadzonych obliczeń stanowią wskazówkę, iż w rzeczywistości występują duże rozbieżności pomiędzy zachowaniami poszczególnych generacji. W regionach Polski Wschodniej, gdzie dopiero ostatnie lata to okres przyspieszonej zmiany zachowań prokreacyjnych, zmiany te występują zwłaszcza w przypadku kobiet młodszych, które odwołują się do urodzenia pierwszego dziecka. Tymczasem starsze kobiety wciąż jeszcze postępują zgodnie z wcześniejszymi wzorcami rozrodczymi, rodząc z relatywnie wysoką częstością dzieci wyższej rangi.

Wpływ powyższego znakomicie widać wówczas, gdy przyjrzymy się rozkładowi kobiet według liczby posiadanego potomstwa (tab. 3). Gdyby w długim okresie utrzymały się natężenie urodzeń w poszczególnych, jednorocznych grupach wieku oraz rozkład urodzeń według kolejności w tychże samych grupach wieku, wówczas najwyższy odsetek kobiet bezdzietnych występowałby w tej części Polski, która uchodzi za ostoję tradycji. Pomijając bowiem Opolszczyznę (której słabość w zakresie dzietności po części wynika z najbardziej zawyżonej w skali kraju liczby ludności wskutek ekstremalnie wysokiego poziomu emigracji), najwyższa skala bezdzietności odnotowana zostałaby w województwach świętokrzyskim, podkarpackim, podlaskim czy lubelskim. Równocześnie w tych samych województwach występowałaby zdecydowanie wyższa niż w skali kraju częstość występowania kobiet mających troje, czworo czy nawet więcej dzieci, przy jednoczesnym minimalnym poziomie jednodzietności.

Tabela 3

Rozkład kobiet według ostatecznej liczby urodzeń żywych według województw w 2017 r. (jako % ogółu kobiet)

Województwo	Liczba potomstwa					
	0	1	2	3	4	5+
Dolnośląskie	34,6	13,8	37,8	10,5	1,6	1,8
Kujawsko-pomorskie	36,5	8,1	39,6	11,6	1,7	2,4
Lubelskie	40,9	4,6	37,4	13,1	1,6	2,5
Lubuskie	35,8	7,9	40,0	12,3	1,5	2,4
Łódzkie	33,2	11,4	41,0	11,1	1,8	1,3
Małopolskie	33,9	9,6	37,2	14,6	2,9	1,9
Mazowieckie	26,0	14,1	42,3	13,8	1,7	1,9
Opolskie	41,1	8,6	36,1	10,7	1,7	1,8
Podkarpackie	43,2	2,7	34,4	15,2	2,7	1,8
Podlaskie	40,5	4,3	36,6	14,2	2,3	2,2
Pomorskie	29,1	9,3	40,2	15,9	2,5	3,0
Śląskie	34,4	9,9	40,3	11,7	1,8	1,9
Świętokrzyskie	42,0	6,9	38,0	10,5	1,3	1,2
Warmińsko-mazurskie	38,8	6,4	37,1	13,0	1,7	2,9
Wielkopolskie	26,8	11,9	43,9	13,5	1,9	2,0
Zachodniopomorskie	37,7	8,4	39,0	11,0	1,4	2,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych Demografia GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Przedstawione w niniejszym opracowaniu dane – co raz jeszcze należy podkreślić – mają charakter hipotetyczny. Ich warunkowość oznacza, iż prezentowane szacunki byłyby zgodne z rzeczywistością w sytuacji długotrwałego (przez przynajmniej 35 lat) utrzymywania się i stałej gotowości do posiadania potomstwa i stałych preferencji odnośnie do tego, na jakim etapie życia kobiet potomstwo ma się pojawić. Tymczasem i preferowana liczba potomstwa i wiek, w jakim owe dzieci powinny byłyby się urodzić są zmienne w czasie. Niemniej przedstawione wyniki szacunków wskazują na niezgodne z oczekiwaniami bazującymi na obserwacji przywiązania do tradycyjnego wzorca rodziny rozkłady kobiet według liczby potomstwa w układzie regionalnym. Pojawiająca się nieoczekiwanie wysoka skala bezdzietności i małodziejności w uchodzących za najbardziej tradycyjne regionach Polski może być zrozumiana tylko dzięki analizie kontekstu demograficznego, a mianowicie odmiennego kalendarza, zarówno zamian dzietności, jak i migracji.

Przede wszystkim należy jednak pamiętać o tym, iż rzeczywisty poziom dzietności jest – z uwagi na migracje i zewnętrzne i wewnętrzne – znacznie wyższy od tego wynikającego z danych GUS, zaś jednocześnie skala wynikających z migracji zakłóceń jest przestrzennie zróżnicowana.

Literatura:

- RRL (Rządowa Rada Ludnościowa), 2018, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017-2018*, ZWS GUS, Warszawa, s. 240, <http://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/>
- Szukalski P., 2015, *Przestrzenne zróżnicowanie dzietności w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 4, 13-27, <http://hdl.handle.net/11089/8118>
- Szukalski P., 2018, *Zachowania prokreacyjne w latach 2016-2017. Kontynuacja trendów czy zmiana?*, „Polityka Społeczna”, nr 10, 1-4
- Szukalski P., 2018a, *Bliżej zastępowalności pokoleń. O przestrzennym zróżnicowaniu zmian poziomu dzietności w latach 2015-2017*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 4, 1-7, <http://hdl.handle.net/11089/25096>